

Obraz świata według Anny Wojsznis

# Ewolucja a zaświaty



Obrazy Anny Wojsznis tworzą spójną całość zamkniętą w cykle. Fot. Ryszard PAKIESER

(b.t.)

TO już dziesiąta wystawa w Galerii Kapitańskiej, którą powołała do życia szczecińska firma Calbud. I to rzeczywiście był „strzał w dziesiątkę”, bo tym razem w galerii pokazano obrazy Anny Wojsznis, ubiegłorocznej laureatki Nagrody Artystycznej Miasta Szczecina.

A obrazy to niezwykle, bo ich bezpośrednią inspiracją były książki Hoimara von Ditfurtha, bardzo popularne w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. „Na początku był wodór”, „Dzieci Wszechświata”, „Nie tylko z tego świata jesteście” – to były ówczesne książkowe hity, czytane, dyskutowane, cytowane. Choć Anna Wojsznis swoje obrazy, które namalowała w latach 1989-1993, połączyła w cykl nazwany „Labyrintem filozofii Ditfurtha”, to swoją wystawę zatytułowała „Linia życia w rozszczępionym obrazie świata”.

I rzeczywiście jest to rozszczępiony obraz, bo z jednej strony

płótna artystki pokazują ludzkie życie od strony teorii nauki, z drugiej tkwi w nich tajemnica świata przez naukę niepoznanego. Prof. Andrzej Tomczak, który gościom wystawy przybliżył postać niezwykle skromnej, jak powiedział, ale jednocześnie wspaniałej malarki, podkreślił, że obrazów Anny Wojsznis nie można oglądać pojedynczo, bo tworzą one spójną całość, zamkniętą w cykle.

Warto podkreślić, że Galeria Kapitańska dała szczecińskiej artystce możliwość odpowiedniego wyeksponowania obrazów. Wszystkie są zawieszane w jednej linii, co sprawia, że oglądający je widzowie znajdują się w środku. To świadomy zamysł, który pozwala widzom zrozumieć ideę i przesłanie tej wystawy. Anna Wojsznis znana jest zresztą z tego, że tworzy cykle, które wzbudzają nie tylko sporo dyskusji, ale także emocji.

Marek OSAJDA

ędzie  
iconej  
niego  
iećmi.  
?” Oto  
sarski.  
je się  
tywają  
ają się  
ndlarz  
olnic.  
edora,  
onrad.  
owym  
d, któ-  
ice do  
MON)